

WOJCIECH CISZEWSKI<sup>1</sup>

## Bezstronność i neutralność światopoglądowa sędziego<sup>2</sup>

Wpłynął: 8.04.2021. Akceptacja: 15.09.2021

### Streszczenie

Artykuł ma dwa podstawowe cele. Pierwszym jest sformułowanie ram pojęciowych dla dyskusji o bezstronności sędziowskiej. Aby zrealizować to zamierzenie, prowadzę w tekście refleksję nad trzema aspektami zasady bezstronności, które zwykle były badane w literaturze niezależnie od siebie. Staram się wykazać, że trzy wyróżnione aspekty bezstronności można analizować, stosując jednolitą siatkę pojęciową. Drugim celem artykułu jest uzasadnienie twierdzenia głoszącego, że jeden z tych aspektów (a mianowicie aspekt bezstronności względem doktryn światopoglądowych) różni się pod względem struktury od pozostałych dwóch. W tekście staram się rozważyć tę różnicę, a następnie zaproponować formułę neutralności światopoglądowej sędziego, która uwzględni szczególny charakter tego aspektu bezstronności sędziowskiej. Konkluzję rozważań stanowi wprowadzenie dwóch wersji zasady neutralności światopoglądowej, które powinny – w moim przekonaniu – znaleźć zastosowanie do działań podejmowanych przez sędziów.

**Słowa kluczowe:** bezstronność, neutralność światopoglądowa, sędzia, integralność moralna, uzasadnienie.

---

<sup>1</sup> Dr hab. Wojciech Ciszewski – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (Polska); e-mail: [wojciech.ciszewski@uj.edu.pl](mailto:wojciech.ciszewski@uj.edu.pl); ORCID: 0000-0002-8266-4657.

<sup>2</sup> Autor dziękuje anonimowym recenzentom za uwagi zgłoszone do wcześniejszej wersji artykułu. Badania nie są finansowane przez żadną instytucję.

WOJCIECH CISZEWSKI

# Judicial Impartiality and Worldview Neutrality<sup>3</sup>

## Abstract

The article has two basic goals. The first one is to create a conceptual framework for the discussion of judicial impartiality. In order to achieve this aim, in this text I reflect on three aspects of the principle of impartiality, which have generally been studied independently from one another in the literature. I make an attempt to show that the three distinguished aspects of impartiality can be analysed, using a uniform conceptual scale. The second goal of the paper is to justify a claim that one of these aspects (namely the aspect of impartiality towards worldview doctrines) differs from the other two in terms of structure. In the text, I attempt to consider that difference and then propose a formula for judicial worldview neutrality that takes into account the special nature of that aspect of judicial impartiality. The conclusion of these reflections is the introduction of two versions of the worldview neutrality principle, which should – in my view – be applied in activities undertaken by judges.

**Keywords:** impartiality, worldview neutrality, judge, moral integrity, justification.

---

<sup>3</sup> The research has not been supported financially by any institution.

## Wprowadzenie

Nie ma wątpliwości, że bezstronność stanowi jedną z najważniejszych zasad regulujących status władzy sędziowskiej. Intuicja językowa podpowiada, że bycie sędzią w jakiejś sprawie jest niemożliwe do uzgodnienia z byciem stronniczym. Osoba, który uchybia zasadzie bezstronności, nie jest zatem złym albo nieudolnym sędzią, ale w ogóle nie powinna być uznawana za sędziego. Jednak poza tym oczywistym spostrzeżeniem, że przestrzeganie zasady bezstronności jest istotne dla profesji sędziego, trzeba też odnotować, że bezstronność jest jednocześnie zasadą niezwykle złożoną. W niniejszym tekście postaram się rzucić nieco światła właśnie na tę kwestię.

Moja propozycja zakłada odróżnienie trzech aspektów zasady bezstronności sędziego, które różnią się między sobą przedmiotem odniesienia. Pierwszym z tych aspektów jest bezstronność wobec interesów, która odnosi się do interesów stron biorących udział w postępowaniu; drugim – bezstronność wobec czynników politycznych (niezależność polityczna); trzecim natomiast jest bezstronność wobec doktryn światopoglądowych (neutralność światopoglądowa). W moim przekonaniu każdy z trzech wymienionych aspektów zasady bezstronności można analizować w trzech wymiarach odnoszących się do decyzji (działań) sędziego, a mianowicie w wymiarze intencji, które kierują podejmowanymi decyzjami, wymiarze uzasadnień, którymi te decyzje są wspierane oraz w wymiarze wartości wyrażanych te decyzje.

Mój wywód ma dwa główne cele. Po pierwsze, chciałbym zestawić ze sobą i przeprowadzić namysł nad trzema wątkami dyskusji o bezstronności sędziego, które toczą się w znacznym stopniu niezależnie od siebie. Postaram się wykazać, że trzy aspekty bezstronności można analizować wspólnie, stosując jednolitą siatkę pojęciową. Po drugie, będę zmierzał do wykazania, że jeden z tych trzech aspektów zasady bezstronności różni się od pozostałych. Przeprowadzona analiza skłania mnie bowiem do przyjęcia wniosku, że ostatni z wymienionych wyżej aspektów, a mianowicie neutralność światopoglądowa, jest wymogiem wyraźnie słabszym. W tekście staram się uzasadnić tę różnicę, a następnie zaproponować formułę neutralności światopoglądowej sędziego, która uwzględnia szczególny charakter tego aspektu bezstronności sędziowskiej.

## Trzy aspekty bezstronności

Jak wspomniałem w części wstępnej, na potrzeby moich analiz wyróżniam trzy aspekty bezstronności sędziego, które różnią się między sobą przedmiotem odniesienia. Są to: bezstronność wobec interesów, wobec czynników politycznych i wobec doktryn światopoglądowych.

Pierwszy z wymienionych aspektów odnosi się do prawdopodobnie najbardziej fundamentalnego wątku dyskusji o bezstronności sędziowskiej, a mianowicie do kwestii usytuowania sędziego w stosunku do przedmiotu sporu zawisłego między stronami postępowania. Przepisy prawa procesowego jednoznacznie wskazują, że jeżeli rozstrzygnięcie danej sprawy oddziałuje bezpośrednio na interesy samego sędziego albo osób powiązanych z sędzią, to względy rzetelności procesowej przemawiają za tym, by taki sędzia został wyłączony od rozpatrywania sprawy, czy to z mocy prawa (instytucja *iudex inhabilis*), czy na wniosek samego sędziego bądź strony postępowania (instytucja *iudex suspectus*)<sup>4</sup>. We wspomnianych przepisach mowa jest wprost o tym, że chodzi o okoliczności, które mogłyby „wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie”<sup>5</sup>. Do okoliczności naruszających zasadę bezstronności, które zostały wyszczególnione przez prawodawcę należą choćby sytuacje, gdy sędzia jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takiej relacji, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki; gdy stroną sprawy jest małżonek, krewny, powinowaty bądź też osoby związane z sędzią z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli albo gdy sędzia miał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Mając na uwadze wyliczone przykłady, można skonkludować, że na gruncie tego aspektu bezstronności pojęcie interesów obejmuje zarówno interesy o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Co więcej, mogą to być interesy dotyczące zarówno samego sędziego, jak i osób pozostających z nim w bliskiej relacji.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ugruntował się pogląd, że tak ujmowaną bezstronność można badać na dwa sposoby. W sprawie Korzeniak przeciwko Polsce, w której uznano, że naruszona została zasada bezstronności sędziego, ETPC rozróżnił:

(...) subiektywne podejście – to jest próbę stwierdzenia osobistego przekonania lub interesu danego sędziego w danej sprawie – i podejście obiektywne

<sup>4</sup> Por. art. 48–49 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 Kodeks postępowania cywilnego; art. 40–41 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 Kodeks postępowania karnego; art. 18–19 Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

<sup>5</sup> Art. 41 k.p.k. Bardzo podobne sformułowanie o treści „mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności” znajduje w art. 49 k.p.c oraz w art. 19 p.p.s.a.

– polegające na ustaleniu, czy sędzia daje wystarczające gwarancje, aby wykluczyć wszelkie uzasadnione wątpliwości w tym zakresie<sup>6</sup>.

Drugi aspekt bezstronności dotyczy relacji sędziego do czynników o charakterze politycznym. Pojęcie czynników politycznych rozumie się tutaj szeroko – obejmuje ono w szczególności wpływ ze strony organów władzy wykonawczej (na przykład rządu, czy prezydenta), organów sądowych (na przykład prezesa sądu), partii politycznych, a także organizacji pozarządowych, których cel działania jest polityczny (ich celem jest wpływ na władzę polityczną). Tak ujmowaną bezstronność można też określić mianem niezależności politycznej albo apolityczności. Polski system prawny przewiduje różne gwarancje systemowe, które mają zabezpieczać bezstronność sędziów w tym aspekcie. Mam tutaj na myśli przede wszystkim gwarancje o charakterze konstytucyjnym, ściśle związane z zasadą niezawisłości sędziowskiej, takie jak zasada nieusuwalności sędziów, ograniczenia dotyczące przenoszalności sędziów na inne stanowiska lub do innej siedziby, a także instytucja immunitetu sędziowskiego<sup>7</sup>. Zabezpieczeniem rozważanego aspektu zasady bezstronności są także zakazy przynależności sędziów do partii politycznych oraz prowadzenia działalności publicznej, niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów<sup>8</sup>.

Warto w tym kontekście odwołać się do niedawnego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, którego przedmiotem były kwestie niezawisłości i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W kluczowych fragmentach tego rozstrzygnięcia odnoszących się do politycznego aspektu bezstronności TS stwierdził, że:

123. (...) gwarancje niezawisłości i bezstronności wymagają istnienia zasad, w szczególności co do składu organu, powoływania jego członków, okresu trwania ich kadencji oraz powodów ich wyłączenia lub odwołania, pozwalających wykluczyć, w przekonaniu jednostek, wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych oraz neutralności względem ścierających się przed nim interesów. 125. (...) ważne jest, by sędziowie byli chronieni przed ingerencją lub naciskami z zewnątrz, które mogłyby zagrozić ich niezależności. Zasady, o których mowa w pkt 123 niniejszego wyroku, powinny pozwalać w szczególności na wykluczenie nie

<sup>6</sup> Korzeniak przeciwko Polsce nr 56134/08 [2017]. ETPC powołał się w tym kontekście na wcześniejsze ustalenia w sprawach Piersack przeciwko Belgii, seria A nr 53 [1982] i Grieves przeciwko Wielkiej Brytanii [GC], nr 57067/00 [2003].

<sup>7</sup> Por. art. 179–181 Konstytucji RP.

<sup>8</sup> Art. 178 ust. 3 Konstytucji RP.

tylko wszelkiego bezpośredniego wpływu w postaci zaleceń, ale również bardziej pośrednich form oddziaływania, które mogą zaważyć na decyzjach danych sędziów<sup>9</sup>.

Trzeci z istotnych w tym kontekście aspektów bezstronności dotyczy relacji względem doktryn światopoglądowych. Aspekt ten sprowadza się zatem do obowiązku przestrzegania zasady neutralności światopoglądowej<sup>10</sup>. Choć wydaje się, że temu wątkowi rozważań o bezstronności sędziowskiej poświęcono w literaturze stosunkowo najmniej miejsca, nie jest sporne stwierdzenie, że wymogi neutralności światopoglądowej powinny regulować aktywność sędziów<sup>11</sup>. Przedmiot odniesienia stanowią w tym przypadku doktryny światopoglądowe, które definiuję jako „rozumowe systemy przekonań, które są doniosłe dla tożsamości jednostek, w minimalnym stopniu wiarygodne, w minimalnym stopniu moralne, kontrowersyjne oraz rozległe (w różnym zakresie)”<sup>12</sup>. Tego rodzaju doktryny oferują odpowiedzi w kluczowych sprawach życiowych, które jednak powinny pozostać irrelewantne w odniesieniu do systemu prawnego. Mam tutaj na myśli sprawy takie jak kwestia istnienia Boga, problem hierarchii wartości, którymi należy się kierować w życiu, rozumienie szczęścia i spełnienia życiowego i tym podobne. Wydaje się, że nie ma w polskim porządku formalnych zabezpieczeń, które odnosiłyby się wyłącznie do tego aspektu bezstronności<sup>13</sup>. W sytuacji wątpliwości co do neutralności światopoglądowej sędziego może jednak wchodzić w grę stosowanie ogólnych instytucji, takich jak choćby przywołana wyżej instytucja wyłączenia sędziego (*iudex suspectus*).

<sup>9</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2019 r., C-585/18.

<sup>10</sup> Szerzej na temat zasady neutralności światopoglądowej: W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych*, Warszawa 2011; W. Ciszewski, *Zasada neutralności światopoglądowej państwa*, Kraków 2019; W. Sadurski, *Neutralność moralna prawa (Przyczynek do teorii prawa liberalnego)*, „Państwo i Prawo” 1990, 7, s. 28–41.

<sup>11</sup> Kwestia ta nie podlega dyskusji na gruncie polskiej Konstytucji, która w art. 25 ust. 1 przesądza, że „władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych”. Sędziowie z całą pewnością mieszczą się w zakresie konstytucyjnego pojęcia władze publiczne.

<sup>12</sup> W. Ciszewski, op. cit., s. 243.

<sup>13</sup> Takim szczególnym zabezpieczeniem odnoszącym się do aspektu bezstronności wobec doktryn światopoglądowych mogłaby być na przykład instytucja sędziowskiej klauzuli sumienia. W literaturze polskiej toczy się dyskusja wokół zasadności wprowadzania takiego rozwiązania. Por. G. Maroń, *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznictwym*, Rzeszów 2018, s. 183–220; S. Mazurkiewicz, *Klauzula sumienia sędziego? Analiza z zakresu filozofii politycznej, filozofii prawa oraz prawa pozytywnego*, [w:] P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Wrocław 2018, s. 95–110.

## Trzy wymiary bezstronności

W moim przekonaniu każdy z wymienionych wyżej aspektów zasady bezstronności można analizować, odwołując się do trzech wymiarów<sup>14</sup>. Tego rodzaju wymiary dają się rozpoznać w niemal każdym działaniu jednostki, w tym oczywiście także w działaniach osoby wykonującej funkcję sędziego. Pierwszy z nich dotyczy intencji stojących za decyzjami sędziego, drugi – uzasadnień, którymi sędziowie publicznie legitymizują swoje decyzje, a trzeci – wartości i idei wyrażanych przez te decyzje<sup>15</sup>. Pisząc w dalszej części o decyzjach bądź działaniach sędziego, będę miał na myśli wszelkie doniosłe prawnie decyzje (lub działania), które sędzia podejmuje w ramach sprawowanego urzędu.

Pojęcie intencji odnoszę do powodów skłaniających daną osobę do podjęcia określonego działania. Warto podkreślić wyraźnie, że tak rozumiane intencje stanowią czynnik o charakterze rozumowym (a nie na przykład emocjonalnym czy psychologicznym). Są zatem racjami działania – przesłankami, ze względu na które dana aktywność jest podejmowana. Innymi słowy, są to decydujące dla działającego powody na rzecz tego działania.

Uzasadnienia, podobnie jak intencje, stanowią racje na rzecz podejmowanych przez sędziego decyzji. Różnica między tymi kategoriami polega na tym, że o ile intencje są bezpośrednimi powodami podjęcia decyzji, o tyle uzasadnienia stanowią ich racjonalizację. Można powiedzieć, że są one najlepszymi możliwymi, w opinii sędziego, argumentami na rzecz danego rozstrzygnięcia. Tak ujmowane uzasadnienia są ogłaszane publicznie – czy to w formie ustnej (na przykład w motywach ustnych wyroku), czy pisemnej (w formie formalnego uzasadnienia). Oczywiście bardzo często będzie tak, że te same racje będą pełniły funkcje intencji oraz uzasadnień działania, ale bez trudu można sobie wyobrazić sytuację, w której w obu tych wymiarach treść argumentów będzie różna.

<sup>14</sup> Zygmunt Tobor i Tomasz Pietrzykowski wskazują na dwa wymogi związane z zasadą bezstronności: pierwszy, który odnosi się do racji na rzecz decyzji oraz drugi, który dotyczy prawnych okoliczności podejmowania decyzji określony przez autorów mianem „sytuacji bezstronności”. Odnosząc tę koncepcję do mojej propozycji, można powiedzieć, że w niniejszym tekście w ramach tego pierwszego wymogu dokonuję rozróżnienia na wymiary intencji oraz uzasadnienia, natomiast ten drugi wymóg jest pod pewnymi względami podobny do proponowanego przeze mnie wymiaru wyrazu (wymiar wyrazu z pewnością obejmuje przypadki naruszenia zasady bezstronności wymieniane przez Tobora i Pietrzykowskiego w kontekście „sytuacji bezstronności”). Por. Z. Tobor, T. Pietrzykowski, *Roszczenie do bezstronności*, [w:] J. Stelmach, B. Brożek, W. Cyruł, W. Załuski, I. Gołowska (red.), *Filozofia prawa wobec globalizmu*, Kraków 2003, s. 57–73.

<sup>15</sup> Szerzej na temat rozróżnienia na intencje, uzasadnienia i wyraz piszę w innym miejscu. Por. W. Ciszewski, op. cit., s. 159–206.

Przez pojęcie wyrazu rozumiem natomiast komunikat, który odbiera hipotetyczny zewnętrzny obserwator w związku z aktywnością sędziego. Tak ujmowany wyraz odnosi się do tego, co komunikuje działanie sędziego interpretowane w kontekście danej sytuacji. Może się bowiem zdarzyć tak, że działanie sędziego wyraża inne wartości niż te, które stanowiły podstawą tych działań (czy to w wymiarze intencji czy uzasadnień). Ta różnica bierze się stąd, że gdy mówimy o wyrazie, to mamy na myśli wartości i idee rozpoznawane przez zewnętrznego obserwatora dysponującego jedynie ograniczonym dostępem do informacji oraz wypracowującego swój pogląd na podstawie szerszego kontekstu (hipotetyczny obserwator bierze pod uwagę – o ile jest to relewantne dla sprawy – historię sędziego, jego wcześniejsze dokonania, czy też wartości, do których sędzia publicznie deklaruje przywiązanie).

### **Bezstronność wobec interesów**

Wydaje się, że pierwszy z aspektów bezstronności – odnoszący się do interesów – stawia sędziom wymagania dotyczące bezstronności we wszystkich trzech wskazanych wyżej wymiarach. Potwierdza to choćby przytoczony fragment orzeczenia ETPC, który wskazuje, że stronniczość sędziego można wykazać, wykorzystując w tym celu podejście subiektywne (a zatem dowodząc stronniczości racji stojących za wyrokiem) lub podejście obiektywne (a więc wykazując, że zachodzi uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego). Warto podkreślić, że oba te elementy testu orzeczniczego są niezależne, a zatem fakt, iż w danej sprawie istnieje uzasadniona wątpliwość co do bezstronności nie musi przesądzać, że sędzia, podejmując działania w tej sprawie, kierowałby się stronniczymi racjami.

Podejście obiektywne wydaje się nastawione na identyfikowanie stronniczości w wymiarze wyrazu. Przypomnijmy, że o stronniczości w tym wymiarze decyduje ocena działań sędziego dokonywana z perspektywy zewnętrznego obserwatora, który ze względu na swoje usytuowanie nie ma dostępu do intencji działania sędziego, a swoją opinię opiera przede wszystkim na faktach składających na kontekst tych działań. Bezstronność w tym sensie zabezpieczają przywołane wyżej okoliczności wyłączające sędziego od orzekania, które są wymienione w przepisach polskiego prawa procesowego. Przykładowo: hipotetyczny bezstronny obserwator uznałby, że działanie sędziego, który podejmuje się rozstrzygnięcia interesów osoby bliskiej stanowi wyraz stronniczości (niezależnie od tego, czy relacja sędziego do tej osoby rzeczywiście miałyby wpływ na treść decyzji procesowych w tej sprawie).

Zgodnie z orzecznictwem ETPC podejście subiektywne ukierunkowane jest z kolei na identyfikowanie stronniczych przekonań bądź interesów, które stoją za



działaniami sędziego<sup>16</sup>. Ten test jest zatem na tyle rozległy, że może obejmować zarówno upublicznione racje działania (a więc uzasadnienia), jak i rzeczywiste powody działań (intencje). Oczywiście rozpoznawanie stronniczych intencji wydaje się niezwykle trudne do przeprowadzenia – nie zmienia to jednak faktu, że zasada bezstronności powinna wymagać od sędziów, by nie kierowali tego rodzaju stronniczymi intencjami, podejmując czynności w sprawach. Dążenie do realizacji interesów własnych bądź interesów osób bliskich, nawet przy późniejszej racjonalizacji tego postępowania na poziomie uzasadnienia, stanowi ewidentne pogwałcenie zasady bezstronności sędziego.

### Bezstronność wobec czynników politycznych

Równie rygorystyczne wymogi co w przypadku zasady bezstronności względem interesów obowiązują w odniesieniu do bezstronności wobec czynników politycznych. Oznacza to, że drugi z rozważanych aspektów bezstronności również stawia wymagania we wszystkich trzech wymiarach, a więc w odniesieniu do intencji, uzasadnień oraz wyrazu.

W przywołanym wyżej orzeczeniu dotyczącym Izby Dyscyplinarnej TS sformułował test, którego centralnym elementem była kwestia oceny instytucjonalnych gwarancji bezstronności sędziego z perspektywy racjonalnego obserwatora. Zgodnie z tym testem bezstronność w aspekcie politycznym jest naruszona, gdy obserwator, analizując tego rodzaju gwarancje, mógłby powziąć „uzasadnioną wątpliwość co do niezależności (...) od czynników zewnętrznych”. Mając na uwadze zaproponowaną wyżej siatkę pojęciową, można zatem skonkludować, że powyższy test podkreśla znaczenie wymiaru wyrazu przy ocenie bezstronności politycznej.

Bezstronność polityczna nie ogranicza się jednak wyłącznie do powyższego testu. W dalszej części cytowanego fragmentu orzeczenia TS stwierdza bowiem wyraźnie, że wymaga ona więcej niż tylko braku wątpliwości, jakie mogłyby się zrodzić u hipotetycznego obserwatora – sprzeczne z tym postulatem są wszelkie bezpośrednie bądź pośrednie formy oddziaływania na sędziów, które „mogą zaważyć na decyzjach danych sędziów”. Co za tym idzie, dana decyzja sędziego nie może zostać uznana za bezstronną, jeśli jakiegokolwiek czynniki polityczne stanowiły racje na rzecz jej podjęcia. Co prawda przywoływane orzeczenie nie rozstrzyga tej kwestii, ale możemy domniemywać, że to wykluczenie racji politycznych powinno mieć miejsce zarówno w wymiarze intencji (racji bezpośrednio

---

<sup>16</sup> Zgodnie z orzecznictwem ETPC subiektywne podejście identyfikuje stronniczość sędziego na podstawie „osobistych przekonań i zachowania (...) poprzez zbadanie, czy wykazał on stronniczość lub osobiste uprzedzenia w danej sprawie”. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości..., s. 128.

motywujących działania), jak i uzasadnień (publicznych racjonalizacji działań). Inna interpretacja jawi się jako trudna do zaakceptowania.

### Bezstronność wobec doktryn światopoglądowych

Jak sygnalizowałem już w części wstępnej tekstu, uważam, że tak rygorystyczne wymogi bezstronności, które odnoszą się do dwóch opisanych wyżej aspektów tej zasady, nie dotyczą trzeciego z nich, to jest aspektu dotyczącego doktryn światopoglądowych. Tę różnicę można zilustrować, zestawiając ze sobą ograniczenia odnoszące się do tego aspektu bezstronności z ograniczeniami dotyczącymi pozostałych.

Dość oczywiste wydaje się, że w wymiarze wyrazu działania sędziego w sferze światopoglądowej nie podlegają podobnym obostrzeniom, co na przykład aktywność polityczna. Fakt bycia wyznawcą jakiegoś światopoglądu, czy też uczestniczenia w rytuałach danej wspólnoty światopoglądowej, nie jest traktowany w sposób porównywalny z byciem członkiem partii politycznej albo uczestniczeniem w spotkaniach o charakterze partyjnym. Również publiczne deklaracje sędziów o przywiązaniu do jakiejś doktryny nie budzą takich wątpliwości, jak choćby publiczne przyznanie się do więzi łączących sędziego z określoną partią polityczną, czy też z którąś ze stron postępowania. Jako przykład potwierdzający tę tezę może służyć choćby niedawne zdanie odrębne sędziego Leona Kieresa zgłoszone do wyroku TK dotyczącego dopuszczalności aborcji embriopatologicznej, w którym sędzia wprost zadeklarował swoje przywiązanie do nauki społecznej i doktryny Kościoła katolickiego<sup>17</sup>.

Można jednak pokusić się o tezę, że zabieg dokonany przez sędziego Kieresa w przywołanym zdaniu odrębnym można uznać za dopuszczalny, o ile wyznawana przez niego doktryna światopoglądowa nie miała żadnego wpływu na treść jego stanowiska w sprawie, a dokładniej rzecz ujmując, na treść argumentów sformułowanych w tym zdaniu odrębnym. Znacznie łatwiejsze do zaakceptowania jest bowiem publiczne zmanifestowanie wyznawanej wiary przez sędziego niż uzasadnianie czynności orzeczniczych w oparciu o dogmaty tej wiary. Mając to na uwadze, można zatem stwierdzić, że nie jest akceptowalne ograniczenie stosowania zasady neutralności światopoglądowej w wymiarze uzasadnienia. Innymi słowy, racje ogłaszane przez sędziów na rzecz podejmowanych decyzji nie mogą być wywodzone z żadnej doktryny światopoglądowej.

<sup>17</sup> Zdanie odrębne sędziego Kieresa rozpoczyna się od słów: „Credo. 1.1. Założenia światopoglądowe (osobiste). Uważam, że: – życie ludzkie powstaje w momencie poczęcia (...) Moje poglądy w powyższych sprawach zostały ukształtowane przez naukę społeczną i doktrynę Kościoła katolickiego i – o ile wolno mi to oceniać – są z nimi w pełni zgodne.” Por. Wyrok TK z dnia 22 października 2020 r. sygn. K 1/20 (Dz. U. z 2021 r. poz. 175).

Największe kontrowersje towarzyszą odpowiedzi na pytanie o trzeci z przywoływanych wymiarów odnoszący się do intencji działania sędziego. W gronie zwolenników zasady neutralności trwa spór co do tego, czy ten postulat obowiązuje w odniesieniu do uzasadnień oraz intencji, czy też może wyłącznie do uzasadnień. W moim przekonaniu mocniejsze argumenty przemawiają za tym drugim stanowiskiem, które głosi, że kluczowe jest, by przedstawione przez sędziego uzasadnienie spełniało wymogi neutralności światopoglądowej, a także by sędzia był szczerze przekonany, że to uzasadnienie w istocie legitymizuje podjęte przez niego działania<sup>18</sup>. W sytuacji spełnienia tak ujmowanego postulatu kwestia intencji (a zatem racji bezpośrednio motywujących działania) jawi się jako mniej znacząca.

### Argumentacja na rzecz szczególnego charakteru zasady bezstronności wobec doktryn światopoglądowych (zasady neutralności światopoglądowej)

Konkluzję poprzedniej części tekstu stanowiło stwierdzenie, że wymogi związane z jednym z trzech aspektów zasady bezstronności sędziego są w istotny sposób słabsze niż wymogi, jakie wiążą się z dwoma pozostałymi aspektami. Od sędziów wymaga się bezwzględnie zachowania neutralności światopoglądowej tylko w jednym z trzech wymiarów działania, a mianowicie w wymiarze uzasadnienia. Tę konkluzję można ująć w formie tabeli:

Wymiar intencji	Wymiar uzasadnienia	Wymiar wyrazu
<b>Bezstronność wobec interesów</b>		
TAK	TAK	TAK
<b>Bezstronność wobec czynników politycznych</b>		
TAK	TAK	TAK
<b>Bezstronność wobec doktryn światopoglądowych</b>		
NIE	TAK	NIE

<sup>18</sup> Argumentację na rzecz tego stanowiska w kwestii postulatu szczerości rozwijam w: W. Ciszewski, *Rozum i demokracja. Wprowadzenie do koncepcji rozumu publicznego Johna Rawlsa*, Kraków 2020, s. 83–92. Por. M. Schwartzman, *The Sincerity of Public Reason*, *Journal of Political Philosophy* nr 19/2011, s. 375–398.

W tej części tekstu chciałbym postawić pytanie o to, czy – przy założeniu, że powyższe ustalenia są trafne – taka odmienność wymogów odnoszących się do aspektu neutralności światopoglądowej jest możliwa do utrzymania. Wydaje mi się, że kluczową wartością, na której można ugruntować tę odmienność jest wartość integralności moralnej.

Pojęcie integralności moralnej osoby ma przynajmniej kilka definicji w literaturze<sup>19</sup>. Paul Bou-Habib rozumie integralność jako stan, w którym ktoś postępuje zgodnie z normami, które postrzega jako swoje obowiązki moralne<sup>20</sup>. Zgodnie z tym podejściem integralność polega na zachowywaniu spójności wewnętrznej między szczególnie istotnymi przekonaniem osoby a jej działaniami. Podobnie Cécile Laborde odnosi pojęcie integralności do relacji między aktywnością osoby a zobowiązaniami moralnymi, z którymi ta osoba głęboko się identyfikuje<sup>21</sup>. Nieco bardziej rozbudowana jest koncepcja integralności Harry’ego Frankfurta, który twierdzi, że kluczowym składnikiem integralności jest również spójność między tak zwanymi pragnieniami pierwszego a drugiego stopnia (pragnieniami, które dotyczą pragnień pierwszego stopnia). Co za tym idzie, możemy powiedzieć, że w przypadku osób charakteryzujących się integralnością zachodzi nie tylko zgodność między działaniami a pragnieniami, które kierują tymi działaniami, lecz także zgodność na wyższym poziomie tej struktury, to jest na poziomie pragnień regulujących pragnienia, które kierują działaniami<sup>22</sup>. Wszyscy wymienieni wyżej autorzy zdają się jednak zgadzać co do tego, że integralność moralna jest czymś bardzo ważnym dla jednostek, a także że dotyczy ona zobowiązań moralnych, od których realizacji zależy dobre życie osoby (a zatem zobowiązań, których źródłem są doktryny światopoglądowe).

Sam postulat, by jednostki miały możliwość działać zgodnie ze swoimi przekonaniem światopoglądowymi może nie być wystarczający jako uzasadnienie dla działań państwa (w interesującym nas przypadku dla przyjęcia określonej wersji zasady neutralności światopoglądowej). Moim zdaniem jednak naruszanie integralności moralnej osób może prowadzić do niepożądanych skutków, wobec których państwo demokratyczne nie może pozostawać obojętne. Mając na uwadze te niepożądane skutki, możemy wskazać przynajmniej dwa dobre argumenty

<sup>19</sup> Por. G. Maroń, op. cit., s. 40–54.

<sup>20</sup> P. Bou-Habib, *A theory of religious accommodation*, "Journal of Applied Philosophy" 2006, 23, s. 118. Por. idem, *The integrity of religious believers*, "Critical Review of International Social and Political Philosophy" 2020, 23, s. 81–91.

<sup>21</sup> C. Laborde, *Liberalism's religion*, Cambridge 2018, s. 204.

<sup>22</sup> H. Frankfurt, *Freedom of the will and the concept of a person*, "The Journal of Philosophy" 1971, 68, s. 5–20; H. Frankfurt, *Identification and wholeheartedness*, [w:] *The Importance of What We Care About*, Cambridge 1988, s. 159–176.

uzasadniająca, dlaczego regulacje prawne w państwie demokratycznym powinny odnosić się z szacunkiem do integralności moralnej osób<sup>23</sup>.

Pierwszy z tych argumentów odwołuje się do krzywdy psychicznej związanej z naruszeniem integralności moralnej. Można go zrekonstruować w następujący sposób:

1. Rygorystyczne ujęcie zasady neutralności światopoglądowej może godzić w integralność moralną sędziów.
2. Naruszanie integralności moralnej osoby jest źródłem krzywdy psychicznej tej osoby.
3. Regulacje prawne, na ile jest to możliwe, nie powinny powodować krzywdy psychicznej osób.
4. Należy odrzucić rygorystyczne ujęcie zasady neutralności światopoglądowej.

Argument krzywdy psychicznej opiera się na kilku kontrowersyjnych założeniach, które jednak w moim przekonaniu dają się bronić. Przede wszystkim zakłada się tutaj, że krzywda psychiczna może być racjonalną i usprawiedliwioną reakcją na naruszenie integralności moralnej. Okolicznością, która wydaje się decydująca w tej kwestii, jest cecha integralności moralnej, o której wspominałem wyżej, a mianowicie to, że dotyczy ona najważniejszych przekonań i zobowiązań jednostki – takich, które są kluczowe dla jej tożsamości, a od ich przestrzegania zależy szczęście i powodzenie projektu życiowego<sup>24</sup>.

Drugi z istotnych w tym kontekście argumentów odwołuje się do zasady równości szans czy też równości możliwości (*fair equality of opportunity*), a zatem jednej z podstawowych zasad państwa demokratycznego<sup>25</sup>. W największym skrócie postulat równości szans wymaga, by dostęp do karier, profesji i stanowisk odbywał się na równych zasadach dla wszystkich. Argument na rzecz osłabienia zasady

<sup>23</sup> Różne aspekty napięcia między integralnością moralną a działalnością zawodową prawnika analizowali w swoich pracach Przemysław Kaczmarek oraz Grzegorz Maroń. Por. P. Kaczmarek, *Problem integralności moralnej w etyce prawniczej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2016, 2, s. 139–149; G. Maroń, op. cit., s. 177–305.

<sup>24</sup> Oczywiście nie oznacza to, że naruszenie integralności moralnej z konieczności musi się wiązać z krzywdą psychiczną osoby. Dla powyższego argumentu wystarczające jest stwierdzenie, że taka sytuacja może zająć, a także że reakcja w postaci krzywdy psychicznej na naruszenie integralności nie jest nieracjonalna. Na ten psychologiczny aspekt przekonań światopoglądowych zwraca uwagę m.in. Martha Nussbaum. Por. M. Nussbaum, *Liberty of Conscience. In Defense of America's Tradition of Religious Equality*, New York 2008, s. 167.

<sup>25</sup> Warto odnotować też, że zasada równości szans stanowi ważny składnik zasad sprawiedliwości na gruncie teorii Johna Rawlsa. Por. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; R. Arneson, *Equality of Opportunity: Derivative Not Fundamental*, „Journal of Social Philosophy” 2013, 44, s. 1–15; S. Segall, *Equality and Opportunity*, Oxford 2013.

neutralności światopoglądowej oparty na postulatcie **równości szans** ma następującą strukturę:

1. Rygorystyczne ujęcie zasady neutralności światopoglądowej może godzić w integralność moralną sędziów.
2. Poszanowanie integralności moralnej sędziów jest warunkiem zapewnienia obywatelom równego dostępu do zawodu sędziego.
3. Zasada równości szans wymaga zapewnienie równego dostępu do zawodu sędziego.
4. Należy odrzucić rygorystyczne ujęcie zasady neutralności światopoglądowej.

Argument równości szans głosi, że gdyby zasada neutralności została sformułowana w sposób nadmiernie rygorystyczny, to taki wymóg powstrzymałby jednostki przed wybieraniem kariery zawodowej sędziego. Osoby te dochodziłyby bowiem do wniosku, że nie mają możliwości wykonywać profesjonalnie obowiązków sędziowskich oraz zachować przy tym integralności moralnej. Ponieważ inni nie stawaliby przed porównywalnym dylematem, nazbyt rygorystyczne sformułowanie neutralności światopoglądowej godziłoby w równość dostępu do zawodu sędziego<sup>26</sup>.

Podsumowując: rygorystyczne ujmowanie wymogu neutralności światopoglądowej mogłoby skutkować naruszeniem integralności moralnej osób (w tym przypadku sędziów). Tego rodzaju naruszenie integralności godziłoby w wartości, które podlegają ochronie w każdym państwie demokratycznym, to jest wolność od krzywdy (w tym krzywdy o charakterze psychicznym) oraz równość szans, którymi powinni dysponować obywatele demokratycznego społeczeństwa.

Warto w tym miejscu odpowiedzieć na narzucającą się krytykę powyższej linii rozumowania, która głosi, że ochrona integralności moralnej w przypadku wyznawców niektórych światopoglądów (takich jak choćby nazizm albo rasizm) nie powinna być traktowana jako coś istotnego z punktu widzenia systemu demokratycznego. Przedstawiona przeze mnie argumentacja opiera się jednak na założeniu, że zachowanie integralności moralnej jest istotne przede wszystkim dla wyznawców różnego rodzaju rozumnych światopoglądów, to jest takich koncepcji życiowych, które są możliwe do pogodzenia z podstawowymi wartościami i zasadami demokracji liberalnej. Ponieważ wsparcie ze strony tych osób dla instytucji demokratycznych jest kluczowe dla stabilności demokracji, system prawny nie powinien godzić w integralność moralną tych osób (oraz ściśle z nią związane dobrostan psychiczny

<sup>26</sup> J. Quong, *Cultural Exemptions, Expensive Tastes and Equal Opportunities*, "Journal of Applied Philosophy" 2006, 23, s. 53–71; D. Miller, *Liberalism, Equal Opportunities and Cultural Commitments*, [w:] P. Kelly (red.), *Multiculturalism Reconsidered, „Culture and Equality” and its Critics*, Cambridge 2002, s. 45–61.

i równość szans). Innymi słowy, wyłącznie interes wyznawców rozumnych doktryn leży u podstaw rozważanej argumentacji i osłabienia zasady bezstronności w aspekcie dotyczącym światopoglądów. Interes stronników nierozumnych doktryn nie ma tutaj żadnego znaczenia.

## Zasada bezstronności wobec doktryn światopoglądowych (zasada neutralności światopoglądowej)

Przeprowadzone analizy doprowadziły do sformułowania dwóch wniosków. Po pierwsze, jeden z aspektów zasady bezstronności sędziowskiej dotyczący bezstronności wobec doktryn światopoglądowych (neutralność światopoglądowa) jest wyraźnie słabszy od dwóch pozostałych aspektów tej zasady (bezstronności wobec interesów oraz bezstronności wobec czynników politycznych). Różnica ta zaznacza się w wymiarze wymogów nałożonych na intencje kierujące działaniami sędziego oraz w wymiarze wartości wyrażanych przez te działania. Po drugie, tego rodzaju osłabienie zasady bezstronności w aspekcie dotyczącym doktryn światopoglądowych można usprawiedliwić, wskazując na argumenty odwołujące się do szczególnego statusu integralności moralnej osoby (argument krzywdy psychicznej i argument równości szans).

Konstruując zasadę neutralności światopoglądowej sędziego, trzeba jednak wskazać na jedną istotną okoliczność dotyczącą dotychczasowych ustaleń. Mianowicie dwa przywołane wyżej argumenty uzasadniają, że nałożenie rygorystycznych wymagań odnoszących się do neutralności światopoglądowej może prowadzić do określonych niepożądanych konsekwencji. Tym samym argumenty te nie wykazują, że realizacja bardziej wymagającego ideału neutralności światopoglądowej przez sędziów jest niepożądana, ale że narzucanie takiego ideału może prowadzić do negatywnych konsekwencji.

Wydaje się, że powyższa różnica rzuca światło na kwestię bezstronności wobec doktryn światopoglądowych. Umożliwia bowiem sformułowanie dwóch wersji zasady neutralności światopoglądowej sędziego:

1. **minimalna wersja zasady neutralności sędziego:** sędzia powinien zachowywać bezstronność wobec doktryn światopoglądowych w wymiarze uzasadnienia.
2. **maksymalna wersja zasady neutralności sędziego:** sędzia powinien zachowywać bezstronność wobec doktryn światopoglądowych w wymiarach intencji, uzasadnienia oraz wyrazu.

Mając na uwadze dotychczasowe ustalenia, można powiedzieć, że przestrzeganie zasady neutralności w wersji minimalnej jest bezwzględny obowiązką sędziego. Naruszenie tak ujmowanego obowiązku podważa rzetelność prowadzonego procesu i powinno stanowić podstawę do zaskarżenia czynności sędziego. Nie oznacza to jednak, że przestrzeganie zasady neutralności w wersji maksymalnej jest czymś niedopuszczalnym bądź nagannym. Wręcz przeciwnie – stosowanie się do zasady w wersji maksymalnej jest jak najbardziej pożądane. Można nawet powiedzieć, że byłoby korzystne, gdyby wszyscy sędziowie przestrzegali zasady neutralności w tej wersji. Stanowi ona swoisty ideał, do którego realizacji powinno się dążyć. Jednocześnie – co wynika z analiz przeprowadzonych w tekście – jest to wymóg (potencjalnie) tak dalece ingerujący w integralność moralną osoby, że nie powinno się na sędziach wymuszać jego urzeczywistnienia.

## Bibliografia

- Arneson R., *Equality of Opportunity: Derivative Not Fundamental*, „Journal of Social Philosophy” 2013, 44, s. 1–15.
- Bou-Habib P., *A theory of religious accommodation*, „Journal of Applied Philosophy” 2006, 23, s. 109–126.
- Bou-Habib P., *The integrity of religious believers*, „Critical Review of International Social and Political Philosophy” 2020, 23, s. 81–91.
- Brzozowski W., *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych*, Warszawa 2011.
- Ciszewski W., *Rozum i demokracja. Wprowadzenie do koncepcji rozumu publicznego Johna Rawlsa*, Kraków 2020.
- Ciszewski W., *Zasada neutralności światopoglądowej państwa*, Kraków 2019.
- Frankfurt H., *Freedom of the will and the concept of a person*, „The Journal of Philosophy” 1971, 68, s. 5–20.
- Frankfurt H., *Identification and wholeheartedness*, [w:] *The Importance of What We Care About*, Cambridge 1988, s. 159–176.
- Kaczmarek P., *Problem integralności moralnej w etyce prawniczej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2016, 2, s. 139–149.
- Laborde C., *Liberalism’s religion*, Cambridge 2018.
- Maroń G., *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznym*, Rzeszów 2018, s. 183–220.
- Mazurkiewicz S., *Klauzula sumienia sędziego? Analiza z zakresu filozofii politycznej, filozofii prawa oraz prawa pozytywnego*, [w:] P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak, *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Wrocław 2018, s. 95–110.
- Miller D., *Liberalism, Equal Opportunities and Cultural Commitments*, [w:] P. Kelly (red.), *Multiculturalism Reconsidered. „Culture and Equality” and its Critics*, Cambridge 2002, s. 45–61.



- Nussbaum M., *Liberty of Conscience. In Defense of America's Tradition of Religious Equality*, New York 2008.
- Quong J., *Cultural Exemptions, Expensive Tastes and Equal Opportunities*, "Journal of Applied Philosophy" 2006, 23, s. 53–71.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Sadurski W., *Neutralność moralna prawa (Przyczynek do teorii prawa liberalnego)*, „Państwo i Prawo” 1990, 7, s. 28–41.
- Schwartzman M., *The Sincerity of Public Reason*, „Journal of Political Philosophy”, 19, s. 375–398.
- Segall S., *Equality and Opportunity*, Oxford 2013.
- Tobor Z., Pietrzykowski T., *Roszczenie do bezstronności*, [w:] J. Stelmach, B. Brożek, W. Cyruł, W. Załuski, I. Gołowska (red.), *Filozofia prawa wobec globalizmu*, Kraków 2003, s. 57–73.